Biblioteka
U.M.K.
Toruń
313189

ZARYS HISTORII WOJENNEJ PUŁKÓW POLSKICH 1918–1920

68 PUŁK PIECHOTY

Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
68-GO PUŁKU PIECHOTY

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

PORUCZNIK KAZIMIERZ PLASOTA

WARSZAWA
1929

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedyńczej historji pułkowej
90 groszy

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

313189

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona", Warszawa, Nowolipie 2.

K. 328/61

Kiedy w listopadzie 1918 roku Warszawa, a z nią cała była Kongresówka, wyzwoliła się z pod władzy okupantów niemieckich, kiedy Małopolska, a przedewszystkiem Lwów walczył z Ukraińcami, pragnącymi podstępnie zawładnąć tem odwiecznie polskiem miastem — Wielkopolska znajdowała się jeszcze pod panowaniem Niemców. Niemcy nie chcieli dobrowolnie oddać zagrabionych podczas rozbiorów ziem polskich, to też po przegraniu wojny i po zawieszeniu broni na froncie zachodnim zaleli Poznań i całą Wielkopolskę swem wojskiem.

Wiedziano w Poznaniu, że ciężka będzie rozprawa z Prusakami, to też pokryjomu i skrycie tworzono organizacje i oddziały wojskowe, czekając tylko na dogodną chwilę, aby wzniecić powstanie przeciw znienawidzonemu ciemiężcy. Momentem tym był przyjazd do Poznania Ignacego Paderewskiego wraz z komisją Entente'y w dniu 26 grudnia 1918 roku. Następnego dnia Niemcy prowokują Polaków, urządzając w mieście demonstracje i zdzierając wywieszone przedtem sztandary polskie i koalicyjne. Padają pierwsze strzały ze strony Niemców w kierunku hotelu „Bazar", gdzie znajdował się Paderewski wraz z misją koalicyjną. Stało się to hasłem do powstania. Rzucają się na Niemców polskie oddziały „Straży i Bezpieczeństwa", „Straży Ludowej" i Polskiej Organizacji Wojskowej („P. O. W."), rzucają się samorzutnie żołnierze - urlopnicy, pod których pruskim mundurem biły — szczerze kochające Ojczyznę, odważne, dzielne serca polskie. W nocy z 27 na 28 grudnia prawie cały Poznań jest opanowany przez Polaków i posiada już silne, zbrojne oddziały wojskowe, zorganizowane w następnych dniach w „Poznańską Straż Bezpieczeństwa". Niebawem powstają też dowództwa okręgowe.

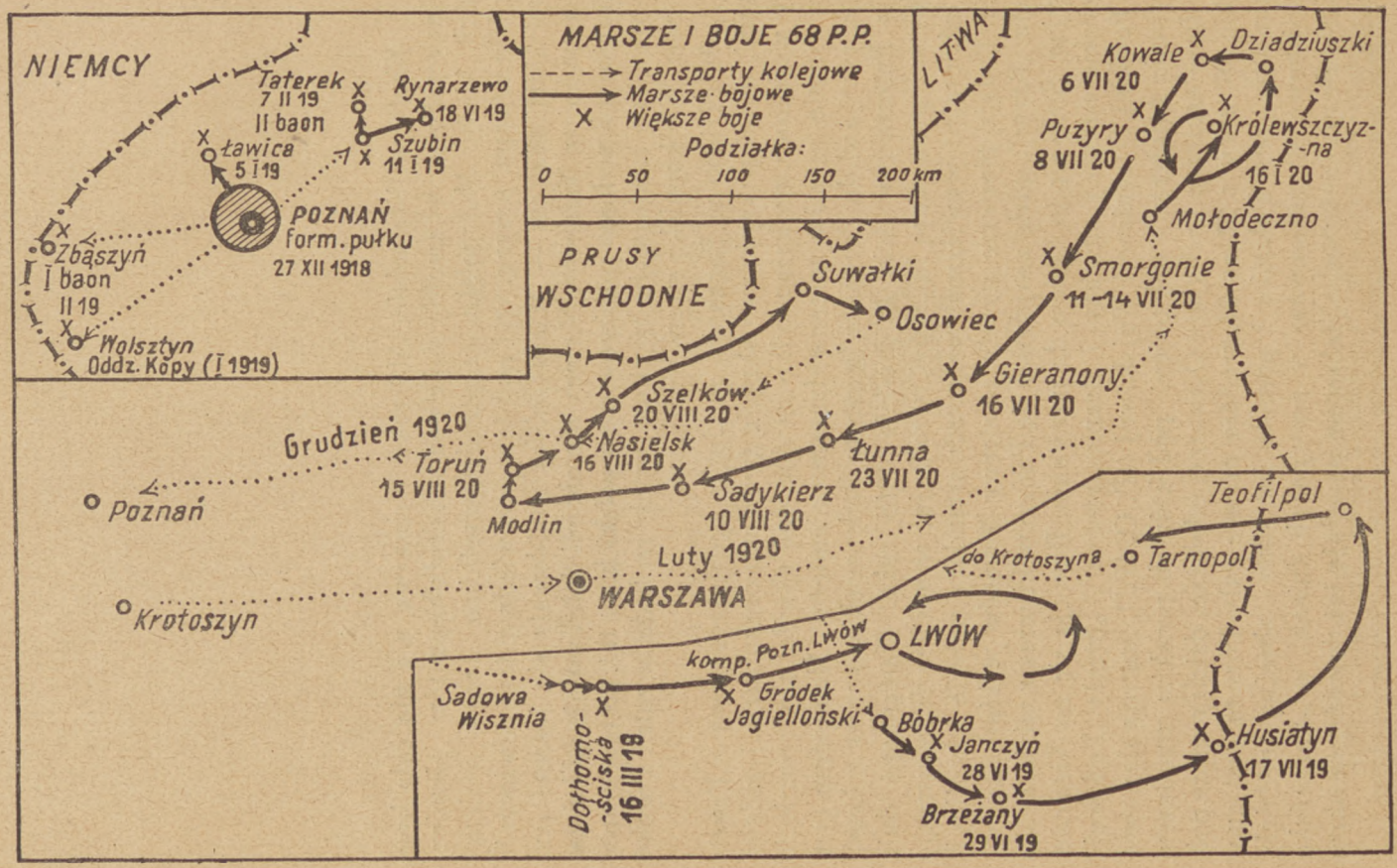
NIEMCY
Taterek
7 II 19
II baon
Rynarzewo
18 VI 19
Szubin
11 I 19
Ławica
5 I 19
POZNAŃ
form. pułku
27 XII 1918
Zbąszyń
I baon
II 19
Wolsztyn
Oddz. Kopy (I 1919)
MARSZE I BOJE 68 P.P.
Transporty kolejowe
Marsze bojowe
Większe boje
Podziałka:
0 50 100 150 200 km
LITWA
PRUSY WSCHODNIE
Suwałki
Osowiec
Kowale
6 VII 20
Dziadziuszki
Puzyry
8 VII 20
Królewszczyzna
16 I 20
Mołodeczno
Smorgonie
11–14 VII 20
Gieranony
16 VII 20
Szelków
20 VIII 20
Nasielsk
16 VIII 20
Łunna
23 VII 20
Grudzień 1920
Toruń
15 VIII 20
Sadykierz
10 VIII 20
Modlin
Poznań
Luty 1920
WARSZAWA
Krotoszyn
Teofilpol
do Krotoszyna
Tarnopol
LWÓW
komp. Pozn. Lwów
Sadowa Wisznia
Gródek Jagielloński
Bóbrka
Janczyn
28 VI 19
Brzeżany
29 VI 19
Husiatyn
17 VII 19
Dothomo-ściska
16 III 19

WALKI W OKRESIE TWORZENIA SIĘ PUŁKU.

PIERWSZY ZAWIĄZEK PUŁKU

Równolegle z kompanjami Straży Bezpieczeństwa, które noszą nazwę „1-go pułku poznańskiego imienia Kościuszki", istnieją w Poznaniu luźne oddziały bojowe, zajęte początkowo zdobywaniem gmachów rządowych i koszar. Z oddziałów tych, któremi już w dniu 1 stycznia 1919 roku dowodzą podporucznicy: Piniecki, Pokrywka, Rosada oraz zastępcy oficerów[1] Manyś i Tomaszewski, tworzy ś. p. podporucznik Feliks Maryński[2] „2-i pułk poznański imienia Dąbrowskiego". Pomagają mu w pracy organizacyjnej lekarz Henryk Zborowski i Władysław Jakubowski oraz oficerowie i podoficerowie: Łęgowski, Śliwiński, Banaszek, Gryszczyński, Beym, Krause i Piotrowski. Jeszcze przed wybuchem powstania w Poznaniu utworzył podporucznik Andrzej Kopa w powiecie poznańsko - zachodnim oddział Straży Ludowej, składający się z 450 ludzi, gotowych do walki. Te właśnie oddziały, tj. 2-i pułk poznański i oddział podporucznika Kopy, stanowią pierwszy zawiązek późniejszego 68-go pułku piechoty.

Chociaż Poznań wyzwolił się już w nocy z 27 na 28 grudnia, to jednak Ławica, położona na wschód od Poznania, gdzie znajdowała się niemiecka stacja lotnicza, nie była jeszcze w rękach polskich. Niemiecka załoga stacji składała się z około 170 ludzi, z których połowę stanowili oficerowie lub lotnicy. Odcięci od miasta, nocą porozumiewali się z Niemcami w Poznaniu za pomocą rakiet. Po zatem odwiedzali ich lotnicy niemieccy z Frankfurtu nad Odrą i przywozili im wiadomości i rozkazy.

Lotnisko to zagrażało mocno w ten sposób Poznaniowi, który w tym czasie był ogniskiem polskiego powstania.

Na zarządzenie tajnie istniejącego Dowództwa Głównego wykonano w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku natarcie na Ławicę. Do natarcia wyznaczono z 2-go pułku poznańskiego bataljon podporucznika Pinieckiego, pluton kawalerji podporucznika Ciążyńskiego i ½ baterji polowej („polnej") artylerji wachmistrza Nieżychowskiego. Nad całością objął dowództwo podporucznik Andrzej Kopa. Piechota podporucznika Pinieckiego okrążyła La-

---

[1]) Zastępca oficera odpowiada obecnemu „chorążemu".

[2]) Poległ na froncie litewsko - białoruskim, jako dowódca II bataljonu 67-go p. p. dnia 18 maja 1920 roku.

wicę od zachodu i rozpoczęła natarcie, podczas którego poległ jeden powstaniec nieznanego nazwiska.

Po kilku strzałach armatnich wpadło 5 jeźdźców galopem do Ławicy, piechota otoczyła zniechęconych do walki Niemców i zmusiła ich do poddania się. Wzięto do niewoli 6 oficerów, 180 szeregowców, oraz zdobyto bardzo cenny lotniczy materjał wojskowy (kilkadziesiąt samolotów). Po stronie niemieckiej poległ 1 oficer.

Dnia 5 stycznia 1919 roku wyrusza też część oddziału podporucznika Kopy pod dowództwem podporucznika Antoniego Szyftera pod Wolsztyn. Bije się tam dobrze, to też z ogromną zdobyczą i dobrze wyekwipowana powraca do Poznania.

WALKI ODDZIAŁÓW „DOWÓDZTWA PIECHOTY" NA FRONCIE PÓŁNOCNYM

Na rozkaz Dowództwa Okręgu Wojskowego Nr. 1 z dnia 8 stycznia 1919 roku przekształca się dowództwo 2-go pułku poznańskiego na „Dowództwo Piechoty Twierdzy Miasta Poznań". Według rozkazu Dowództwa Piechoty z dnia 9 stycznia 1919 roku podlegają jemu wszystkie formacje wojskowe miasta Poznania i powiatów poznańsko - zachodniego i poznańsko - wschodniego, oprócz tych, które w dniu 8 stycznia 1919 roku zostały bezpośrednio podporządkowane Komendzie Miejskiej. Dowódcą piechoty mianowany zostaje kapitan Strehl, jego adjutantem podporucznik Maryński — dotychczasowy dowódca 2-go pułku poznańskiego, a oficerem ordynansowym lekarz Zborowski, dotychczasowy adjutant 2-go pułku poznańskiego.

Dnia 9 stycznia 1919 roku Dowództwo Piechoty oddaje batalion podporucznika Śliwińskiego oraz oddział piechoty Tomaszewskiego do dyspozycji podpułkownika Kazimierza Grudzielskiego, dowódcy tworzącego się właśnie frontu północnego. W skład bataljonu podporucznika Śliwińskiego weszły również zawezwane przez Dowództwo Główne z Poznania kompanje jarocińska i średzka.

Oddziały te w składzie grupy wojsk podpułkownika Grudzielskiego stoczyły bój o Szubin w dniu 11.1.1919 [1]). Mianowicie bataljon podporucznika Śliwińskiego wykonał od północy natar-

[1]) Bój o Szubin z dnia 11.1.1919, zarządzony przez sztab grupy wojsk podpułkownika Grudzielskiego był jedną z największych walk w powstaniu i stoczony był pod Szubinem, Żninem, Łabiszynem i Złotnikami.

cie na Szubin, wsparte ogniem trzech półbateryj artylerji w czem dwóch półbateryj lekkich, a jednej haubic — oraz ogniem wrzesińskiej kompanji ciężkich karabinów maszynowych. Piechota zdobyła miasto szturmem, ponosząc ciężkie straty (około 50 rannych i kilkunastu zabitych). Zdobycz wojenna była znaczna i wynosiła 4 armaty, 28 karabinów maszynowych, 120 jeńców i jeden zestrzelony samolot.

W tym samym dniu oddział Tomaszewskiego wraz z miejscowemi oddziałami powstańców zaatakowały miasto Żnin od zachodu, a oddziały powstańców Cieślickiego i Golniewicza od wschodu. W ciężkich walkach w dniu 11 stycznia 1919 roku oddział Tomaszewskiego zamknął w Żninie nadbiegające z pomocą niemieckie oddziały Manthey'a, a nazajutrz zajął miasto.

Biorąc udział w boju o Szubin, oddziały wspomniane przyczyniły się niemało do ustalenia frontu północnego w Wielkopolsce i zniweczenia niemieckich zamiarów zaborczych.

ORGANIZACJA „1-GO PUŁKU REZERWOWEGO STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH" I WRĘCZENIE MU CHORĄGWI

Dnia 21 stycznia 1919 roku podporucznik Kopa otrzymuje rozkaz sformowania 1-go pułku rezerwowego strzelców wielkopolskich. Podporucznik Kopa przekształca Dowództwo Piechoty na dowództwo pułku i obejmuje dowództwo nad wszystkiemi oddziałami, które dotąd podlegały Dowództwu Piechoty. Tworzą się narazie I i II bataljony linjowe oraz bataljon zapasowy. III bataljon posiada zaledwie kadrę. Wkrótce otrzymuje pułk orkiestrę pod batutą kapelmistrza Szała. Jest to pierwsza orkiestra oddziałów wielkopolskich, która jeszcze w dniach niewoli grała w Poznaniu utwory narodowe, dodając tem ducha ludności polskiej. Ona też przyjmowała w Poznaniu Paderewskiego i brała udział we wszystkich większych uroczystościach.

Ukoronowaniem stworzenia 1-go pułku rezerwowego strzelców wielkopolskich jest uroczyste zaprzysiężenie pułku w dniu 4 lutego 1919 roku i wręczenie pułkowi chorągwi ufundowanej przez p.p. Wadzyńskich z Poznania

Na uroczystość, która się odbyła w koszarach strzelców na Jeżycach, przybyli: generał Dowbór-Muśnicki, przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej i społeczeństwa. Po polowej Mszy Św. poświęcił chorągiew ksiądz kapelan Władysław Gładysz, poczem generał Dowbór-Muśnicki przemówił do żołnierzy, podkreślając znaczenie chorągwi. Następnie odebrał chorągiew dowódca puł-

ku kapitan Kopa, który złożył na nią ślubowanie. Po wręczeniu chorągwi nastąpiło zaprzysiężenie całego pułku. Uroczystość zakończyła się defiladą.

WALKI II BATALJONU NAD NOTECIĄ

Pod koniec stycznia i na początku lutego 1919 roku Niemcy przeprowadzili na froncie północnym Wielkopolski większą ofensywę w kierunku Szubina i Kcyni. Dowództwu frontu północnego udało się zlikwidować ofensywę tę w dniu 3 lutego 1919 roku przy pomocy oddziałów frontowych i jednej kompanji średzkiej z odwodu Dowództwa Głównego.

Jednakże dla zreorganizowania tego frontu potrzeba było wojsk wypoczętych i dlatego też, skoro II bataljon 1-go pułku rezerwowego został jako tako wyposażny, otrzymał on z Dowództwa Głównego w Poznaniu rozkaz wyruszenia na front północny do dyspozycji dowództwa frontu północnego.

Bataljon ten, pod dowództwem podporucznika Urbanowicza, wyjechał z Poznania dnia 5 lutego 1919 roku i w nocy z dnia 6 na 7 lutego przybył do Kcyni. Zadaniem bataljonu miało być przeciwuderzenie z kierunku południowego (Kcynia — Szubin) na Nakło. Bataljon wywiązuje się z zadania w zupełności. Najważniejszy punkt — miejscowość Paterek zostaje zdobyta i utrzymana. W szeregach niemieckich powstaje taki popłoch, że następnej nocy opuszczają oni Nakło. Straty własne wyniosły 2 poległych i 3 rannych, zdobyto 2 działa, 5 karabinów maszynowych, wzięto do niewoli 1 oficera i 10 szeregowców. Odznaczył się w tej walce sierżant Michał Nowaczyk, który na czele 12 szeregowców z karabinem maszynowym, nie zważając na silny ogień, dotarł do Chobielina, śmiałem uderzeniem wyrzucił stamtąd załogę niemiecką w sile plutonu z ciężkim karabinem maszynowym. Kiedy Niemcy przeszli do kontrataku dwoma plutonami, wspieranemi trzema karabinami maszynowemi, II bataljon zdołał atak ten odeprzeć z wielkiemi dla wroga stratami.

W czasie dalszego swego pobytu nad Notecią na odcinku kcyńskim stacza bataljon nieustanne zwycięskie walki z przeciwnikiem. Straty ponosi przytem dość poważne: — 26 poległych i 80 rannych, zdobywając natomiast 4 działa, 16 karabinów maszynowych i dużo broni ręcznej. Dnia 11 kwietnia 1919 roku wraca II bataljon do pułku do Poznania.

W trakcie działań bojowych II bataljonu, I bataljon też nie jest bezczynny. Dnia 17 lutego 1919 roku odchodzi on pod do-

wództwem podporucznika Łęgowskiego pod Zbąszyń. Odcinek ten jednak był naogół spokojny, to też akcja I bataljonu ogranicza się do działań patrolów bojowych. Niejednokrotnie wytrzymuje on ogień artylerji niemieckiej. Dnia 17 kwietnia 1919 roku wraca I bataljon do Poznania.

WALKI KOMPANJI OCHOTNICZEJ POZNAŃSKO - LWOWSKIEJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Z Małopolski wschodniej nadchodziły alarmujące wiadomości. Ukraińcy otaczali Lwów coraz to silniejszym pierścieniem i wreszcie przerwali jego połączenia kolejowe z Polską. To też, chociaż żołnierz był potrzebny na froncie zachodnim, Wielkopolska pospieszyła z odsieczą. Formuje się narazie jedna kompanja ochotnicza w sile 2 oficerów i 200 szeregowych z 1-go pułku rezerwowego strzelców wielkopolskich, która dnia 9 marca 1919 roku pod dowództwem podporucznika Ciaciucha odjeżdża na front lwowski. Po przybyciu do Sądowej Wiszni kompanja zostaje przydzieloną do grupy generała Aleksandrowicza. Dnia 16 marca kompanja wielkopolska zdobywa szturmem Dołhomościska. W następnych dniach bierze udział w opanowaniu linji kolejowej Przemyśl — Lwów i dociera zwycięsko do Gródka Jagiellońskiego, zdobywając 2 działa, 1 miotacz min, 2 karabiny maszynowe. Straty kompanji — 5 poległych, 30 rannych.

Dnia 20 marca zostaje kompanja wyłączona z grupy generała Aleksandrowicza i odesłana do Lwowa, do grupy pułkownika Mączyńskiego. Generał Aleksandrowicz w rozkazie pożegnalnym tak pisze:

„Kompanji lwowsko - poznańskiej wyrażam podziękowanie za czyny bohaterstwa, któremi celowała podczas przebijania się przez wał hajdamacki wzdłuż toru kolejowego od Sądowej Wiszni do Gródka Jagiellońskiego. Cześć Wam".

Następnie kompanja bierze udział w ofensywie, rozpoczętej dnia 20 kwietnia, w samą Wielkanoc. Kompanja zajmuje Sokolniki, poczem zostaje przerzucona na północ od Lwowa i zajmuje Laszki Murowane i Prusy.

Podczas wielkiej ofensywy majowej (rozpoczętej 15 maja), prąc przed sobą wroga, dociera kompanja wielkopolska aż do Milna. Po zwycięskich kilkutygodniowych bojach i marszach kończy się polska ofensywa wyparciem Ukraińców aż poza Seret.

Gdy w czerwcu Ukraińcy, przełamawszy koło Czortkowa front polski rozpoczęli kontrofensywę, kompanja poznańsko - lwowska osłania jako straż tylna odwrót grupy pułkownika Sikorskiego. Po długich, uporczywych walkach i ponownem uderzeniu Polaków 28 czerwca, zakończonem ostatecznem wyparciem Ukraińców za Zbrucz, wraca kompanja ochotnicza dnia 6 sierpnia 1919 roku do Wielkopolski i zostaje wcielona do 9-go pułku strzelców wielkopolskich (późniejszy 67-y pułk piechoty). Towarzyszą jej liczne uznania pochwalne dowódców.

ORGANIZACJA 10-GO PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH

W połowie marca 1919 roku 1-y rezerwowy pułk strzelców wielkopolskich otrzymuje nową nazwę „10-y pułk strzelców wielkopolskich". W tym też czasie zostaje ukończona organizacja III bataljonu. Gdy więc w połowie kwietnia powróciły do Poznania I i II bataljony z pod Zbąszynia i Nakła, pułk był już całkowicie zorganizowany pod dowództwem kapitana Kopy, gotowy w każdej chwili do wyruszenia w pole. Następuje to dnia 3 maja 1919 roku po uroczystem obchodzie rocznicy Konstytucji 3 maja i rewji wojsk wielkopolskich na polach Ławicy.

DZIAŁANIA WOJENNE CAŁEGO PUŁKU NA FRONCIE WIELKOPOLSKIM

BÓJ POD RYNARZEWEM

Pułk zajmuje trzy pododcinki frontu północno - wielkopolskiego, luzując niezorganizowane jeszcze dobrze oddziały powstańcze. I bataljon — pododcinek Gołańcz, II bataljon — Budzyń, III bataljon — Kruszewo. Ponieważ w tym czasie na froncie był rozejm, działania ograniczały się do drobnych starć z Niemcami, którzy pomimo rozejmu podejmowali często akcję zaczepną, szczególnie na pododcinku II bataljonu.

Dnia 18 czerwca otrzymuje pułk rozkaz przeprowadzenia zwiad przez Rynarzewo w kierunku na Bydgoszcz, w celu stwierdzenia sił nieprzyjacielskich. Właściwy zwiad przeprowadza I bataljon pod dowództwem podporucznika Śliwińskiego. Kompanje tego bataljonu wspierane samochodem pancernym, dochodzą aż do kanału Noteckiego. Nieprzyjaciel jednak silnie obsadził wszystkie mosty. To też po zmuszeniu go do wysadzenia

jednego z tych mostów i stwierdzeniu sił nieprzyjacielskich, bataljon wycofuje się, ponosząc dość ciężkie straty. Porucznik Kostencki, dowódca 2-ej kompanji, który bohatersko atakował most na szosie bydgoskiej, zostaje ciężko ranny i następnej nocy umiera. Poza tem pułk ma 13 zabitych i 47 rannych.

Po ukończeniu zwiadu, pułk wraca do Szubina, gdzie w dniu 22 czerwca zostaje załadowany i odjeżdża do Małopolski wschodniej.

NA FRONCIE UKRAIŃSKIM.

BÓJ NAD GNIŁĄ LIPĄ I ZDOBYCIE BRZEŻAN.

Z chwilą przybycia na front ukraiński do Bóbrki, pułk wchodzi w skład grupy wielkopolskiej pod dowództwem generała Konarzewskiego. Położenie było ciężkie. Nieprzyjacielska kontrofensywa stała się groźną dla Lwowa. Grupie wielkopolskiej przydzielono odcinek nad Gniłą Lipą z zadaniem przełamania frontu ukraińskiego i zajęcia Narajowa-Miasta, a następnie Brzeżan. Zadanie to powierza generał Konarzewski 10-mu pułkowi strzelców wielkopolskich.

W nocy z 27 na 28 czerwca rozpoczyna się natarcie. III bataljon w pierwszej linji, II w drugiej, I bataljon w odwodzie. Pod osłoną nocy przechodzi III bataljon Gniłą Lipę i o godzinie 4 uderza na Wołków. Nieprzyjaciel broni tej miejscowości słabemi siłami i wycofuje się na Biłkę i Kosteniów. Tutaj przychodzi do zaciętej i rozstrzygającej walki.

Nieprzyjaciel uderza odwodem na lewe skrzydło bataljonu. 10-a kompanja, której dowódca, podporucznik Wieczorek, zostaje ciężko ranny, zaczyna się chwiać. Wtedy podporucznik Sulerzycki, dowódca 9-ej kompanji rusza na czele dwóch swych plutonów do przeciwuderzenia i odrzuca wroga. Atak III bataljonu wspiera I bataljon. Po dwugodzinnej uporczywej walce Biłka i Kosteniów zostają zdobyte szturmem. Ukraińskie oddziały cofają się w panicznym popłochu na Janczyn, który po zaciętej walce zostaje zdobyty. Pierwszy wpada do wioski podporucznik Sulerzycki na czele pół plutonu swej kompanji, a napotkawszy na silny opór ukraińskiego oddziału odwodowego, znosi go doszczętnie granatami i bagnetem.

Dzielnie wspiera natarcie piechoty pluton miotaczy min, pod dowództwem starszego szeregowca Gromady. Nieprzyjaciel cofa się na Narajów - Miasto, które o godzinie 14 już wpada w polskie ręce. Następnego dnia pułk bez walki zajmuje Brzeżany.

Cel natarcia zostaje osiągnięty w zupełności; zdemoralizowany przeciwnik cofa się, pozostawiając 300 jeńców, 8 karabinów maszynowych, 2 lokomotywy i 60 naładowanych wagonów. Własne straty wynosiły: 1 oficer i 13 szeregowych poległych, 64 rannych. Jeńcy zeznali, że pod Narajewem działały najlepsze pułki ukraińskie, tak zwani „strzelcy siczowi".

Działalność grupy wielkopolskiej spotkała się z dodatnią oceną Naczelnego Wodza, który osobiście śledząc bacznie przebieg akcji, wyraził podziękowanie oddziałom wielkopolskim.

Dalszy ruch pułku — to pościg za zdemoralizowanym przeciwnikiem. Prawie bez walki kolejno pułk zajmuje Wiśniowczyk, Budzanów, Kopczyńce. W Wiśniowczyku żołnierz 10-go pułku strzelców wielkopolskich pokazuje, że jest nietylko bitnym obrońcą Ojczyzny, ale i dobrym obywatelem kraju, składając na ręce metropolity lwowskiego 12.000 mkp. na cele odbudowy zrujnowanego kościoła i dla biednej ludności.

Dnia 17 lipca, w ostatni dzień polskiej ofensywy, pułk osiąga linję Zbrucza. Po krótkiej walce zdobywa Husiatyn i zajmuje przedmoście na wschodnim brzegu Zbrucza. Popołudniu tego zwycięskiego dnia zjeżdża do Husiatyna generał Iwaszkiewicz, dowódca frontu i winszuje dowódcy pułku wspaniałego sukcesu.

Do zwycięskiej akcji w dużej mierze przyczyniła się przydzielona do pułku baterja artylerji pod dowództwem podporucznika Nieżychowskiego. Działała ona bardzo sprężyście, nieraz bez poparcia piechoty, wysuwając się naprzód i strzelając z otwartych pozycyj.

Tak zakończyła się działalność pułku w Małopolsce wschodniej. Zdobycz pułku w tym okresie była olbrzymia, tak w jeńcach, jak i w materjale wojennym.

DZIAŁANIA NA WOŁYNIU I POWRÓT DO WIELKOPOLSKI.

Dnia 7 sierpnia przeznaczono pułk w składzie grupy wielkopolskiej na front wołyński przeciw wojsku sowieckiemu. Pułk maszeruje przez Chorostków, Skałat, Zbaraż do Teofipola, nie napotykając nigdzie na opór wroga i wchodzi w skład 3-ej dywizji strzelców generała Hallera. Zadaniem pułku jest ubezpieczenie i rozbrajanie zbolszewizowanej ludności. W krótkim czasie zdołano odebrać 3000 karabinów ręcznych i 6 maszynowych. Po kilkutygodniowym pobycie pułk zostaje wycofany do Tarnopola i załadowany, a w dniu 19 września staje w Krotoszynie.

Po powrocie z Małopolski pułk wchodzi w skład 3-ej dywizji strzelców wielkopolskich (późniejsza 17-a dywizja piechoty) i obsadza odcinek od Sulmierzyc do Ponieca włącznie. Z czasem pułk przechodzi na coraz to inny odcinek. Na froncie wielkopolskim podówczas obowiązywało już zawieszenie broni. Zadaniem pułku więc było zasiąganie informacji o nieprzyjacielu i zapobieganie przemytnictwu na linji demarkacyjnej. Okres ten zostaje użyty poza tem na uzupełnienie i szkolenie oddziałów tak pod względem wojskowym, jak i ogólnym. W grudniu obejmuje dowództwo nad pułkiem pułkownik Poniatowski.

Dnia 1 lutego 1920 roku pułk otrzymuje nową nazwę „68-y pułk piechoty" i pozostaje nadal w składzie 17-ej dywizji piechoty. Dnia 2 lutego 1920 roku pułk zostaje zluzowany, koncentruje się w Ostrowiu i Kępnie i odjeżdża na przeciwrosyjski front litewsko-białoruski.

WALKI NA FRONCIE LITEWSKO-BIAŁORUSKIM W MAJU 1920 ROKU.

Po przybyciu do Mołodeczna pułk zostaje zakwaterowany w okolicach tego miasta, w obszarze działania 1-ej armji jako odwód Naczelnego Dowództwa.

Dnia 14 maja 1920 roku 15-a armja sowiecka przerywa front polski pod Leplem. Dowództwo 1-ej armji polskiej zarządza odwrót wysuniętych pod Połock i za Górną Berezynę 8-ej dywizji piechoty i 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej. 68-y pułk piechoty zostaje oddany do dyspozycji dowódcy 1-ej armji i skierowany na zagrożony front do Królewszczyzny. Tam przez cztery dni zmaga się pułk z liczebnie przeważającemi siłami sowieckiemi.

Nieprzyjaciel głównie atakuje wzdłuż toru kolejowego. Z powodu utraty Dokszyc i Głębokiego przez sąsiednie oddziały, pułk otrzymuje rozkaz wycofania się wzdłuż toru kolejowego Połock — Wilejka.

W tym czasie oddaje pułk III bataljon pod dowództwem podporucznika Teofila Bobrownickiego do grupy kapitana Nowaczyńskiego, reszta zaś pułku tworzy grupę kapitana Kościa, w zastępstwie dowodzącego pułkiem. Zadaniem tych grup było związanie głównych sił przeciwnika, w celu ułatwienia kontrakcji armji rezerwowej, planowanej z kierunku zachodniego od Święcian.

Poprzedza ją, poczynając od 28 maja, zwrot zaczepny, poszczególnych oddziałów 1-ej armji. Dnia 29 maja rozpoczyna się kontrakcja na odcinku 68-go pułku. Grupa kapitana Kościa zajmuje

Jackiewicze, a następnego dnia Krzywicze. Pod silnym ogniem karabinów maszynowych przechodzi przez most na rzece Serwecz i obsadza przedmoście.

Poczem dowództwo grupy operacyjnej obejmuje kapitan Nowaczyński. W skład grupy wchodzi cały 68-y pułk piechoty i II bataljon 69-go pułku.

W dniu 2 czerwca uderzyła na północne skrzydło sowieckie polska armja rezerwowa. 15-a armja sowiecka po uporczywej walce musiała się cofnąć. W związku z tem zajmuje grupa kapitana Nowaczyńskiego dnia 4 czerwca Budsław i Parafjanowo, poczem cała 17-a dywizja piechoty przechodzi do odwodu 1-ej armji. Sąsiednie dywizje ruszają do pościgu za rozbitym przeciwnikiem aż do linji rzek Berezyny i Auty, t. j. prawie do osiągnięcia starych pozycyj z przed 14 maja.

LIPCOWA OFENSYWA SOWIECKA.

BÓJ POD KOWALAMI.

Pułk przechodzi pod Dziadziuszki na wschód od Królewszczyzny, z zadaniem ubezpieczenia przejścia przez bagna nad Górną Berezyną od wschodu. III bataljon w tym czasie zostaje wysłany na przeciąg trzech tygodni do Głębokiego jako osłona tego węzła drogowego. Dnia 21 czerwca 1920 roku dowództwo pułku obejmuje kapitan Nowaczyński.

Dnia 4 lipca rozpoczyna się generalna sowiecka ofensywa, prowadzona z wielkim rozmachem siłami kilkakrotnie przewyższającemi polską 1-ą armję, która zostaje zmuszona do odwrotu. Pułk z obszaru Dziadziuszek przechodzi do Gołubicz, następnie jako odwód 1-ej armji do Zamosza.

W dniu 6 lipca w trakcie przemarszu pułku na drodze Kowale — Zamosze ukazują się cofające się w popłochu tabory 11-ej i 17-ej dywizyj piechoty. Jednocześnie dały się słyszeć strzały karabinowe od Matjass. Dowódca pułku z własnej inicjatywy nakazuje przeciwuderzenie. III bataljon przez Kowale, gdzie znajdował się już sztab 17-ej dywizji piechoty, uderza na Matjassy. Nieprzyjaciel zostaje odrzucony.

Jak się okazało, Rosjanie zajęli tego dnia Głębokie, zagrażając 17-ej dywizji piechoty odcięciem dróg odwrotowych z Matjass. Dowódca dywizji zarządza odwrót. I bataljon 68-go pułku maszeruje jako straż przednia dywizji. III bataljon otrzymuje zadanie utrzymania Kowali za wszelką cenę w przeciągu dwóch godzin, aż

do odejścia ostatniego oddziału. Bataljon pod dowództwem podporucznika Mroczkowskiego z przydzielonym I dywizjonem 17-go pułku artylerji polowej odpiera krwawo ataki całej brygady sowieckiej, pozostając na swem stanowisku aż do godziny 24 dnia 6 lipca. Szczególnie wyróżnia się 3-a kompanja ciężkich karabinów maszynowych podporucznika Naporskiego. Sierżant Paczkowski, dowódca plutonu tej kompanji, będąc na lewem skrzydle bataljonu, podsuwa się pod silnym ogniem na odległość 400 metrów od nieprzyjaciela i zadaje mu ciężkie straty. Następnie skutecznie odpiera swym plutonem wszystkie ataki piechoty i kawalerji sowieckiej. Straty III bataljonu wyniosły: 2 oficerów rannych, 17 szeregowych poległych i rannych.

BÓJ POD PUZYRAMI I DALSZY ODWRÓT.

Na rozkaz dowódcy dywizji pułk cofa się w kierunku południowo-zachodnim, zmuszając ciągle nieprzyjaciela do rozwijania się. Dnia 8 lipca obsadza pułk I i III bataljonami odcinek Zadubienie — Puzyry — Mostowe. II bataljon odchodzi do odwodu dowództwa 17-ej dywizji piechoty.

O godzinie 15 ukazuje się nieprzyjacielski podjazd konny, który zostaje dopuszczony na odległość 400 metrów, poczem silnie ostrzelany. Podjazd cofa się, straciwszy kilka koni. O godzinie 16 minut 30 rozpoczyna się atak przeważających sił sowieckich na odcinku Zadubienie — Puzyry — Dubonosy. Walka toczy się przedewszystkiem o wieś Puzyry, która cztery razy przechodzi z rąk do rąk. 9-a kompanja przeprowadza przeciwuderzenie. Gdy dowódca jej, podporucznik Domachowski, a w kilkanaście minut później jego zastępca podporucznik Plasota, zostają ranni, kompanja zaczyna się cofać. Sierżant Pawelczyk samorzutnie obejmuje dowództwo kompanji, własnym przykładem porywa cofających się i odrzuca wroga. Plutonowy Purol atakuje nieprzyjacielski karabin maszynowy, zdobywa go i bierze jeńców. Starszy szeregowiec Giszczyński również zdobywa ciężki karabin maszynowy, kieruje go na nieprzyjaciela i w ten sposób odpiera atak wroga.

Około godziny 19 minut 30 nadchodzi krytyczny moment boju. Zaczyna braknąć odwodów. Brak też wsparcia artylerji, która po oddaniu kilku strzałów wycofała się. Dowódca pułku, kapitan Nowaczyński, osobiście organizuje z plutonu łączności, oddziału miotaczy min i gońców jeszcze jedną kompanję. Ta skombinowana kompanja, pod dowództwem podporucznika Cie-

ślaka uderza na wzgórze przy drodze Puzyry — Kapuścicze, wyrzuca brawurowym atakiem nieprzyjaciela i odpiera dalsze jego natarcia.

Wreszcie koło godziny 20 minut 30 przybywa II bataljon wraz z kompanją techniczną z odwodu 17-ej dywizji piechoty. Jednakże dowódca pułku porzuca zamiar ponownego zdobycia Puzyr, gdyż pozycje na wschód od tej miejscowości są niedogodne. Walka trwa jeszcze do godziny 23 minut 30. W nocy nieprzyjaciel z powodu wielkich strat wycofuje się z Puzyr i Dubonosów.

Bój pod Puzyrami jest jednym z najzawziętszych, najkrwawszych, ale i jednocześnie najchlubniejszych, jakie stoczył 68-y pułk piechoty. Mimo krwawych strat, mimo opuszczenia przez sąsiednie oddziały swego odcinka, mimo, że artylerja własna wspierała piechotę tylko na początku walki, pułk wytrwał na stanowisku. Rosjanie nacierali w sile dwóch brygad piechoty, jednego dywizjonu kawalerji, jednej baterji artylerji polowej i jednej ciężkiej. Straty pułku wynosiły 20 poległych, 160 ciężko i lekko rannych, w tem 5 oficerów.

WALKI ODWROTOWE POD GIERANONAMI, NAD NIEMNEM I BUGIEM.

W dalszym ogólnym odwrocie pułk cofa się, powstrzymując ataki nieprzyjaciela. W Smorgoniach otrzymuje pułk rozkaz obsadzenia jednym bataljonem starych okopów rosyjskich na wschód od Smorgoń, oraz oddania dwóch bataljonów do odwodu 1-ej armji. Dnia 11 lipca obsadza II bataljon wyznaczoną pozycję. Dnia 12 lipca, po uprzednim huraganowym ogniu artylerji, atakuje nieprzyjaciel odcinek bataljonu. Zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty, wycofuje się II bataljon na linje okopów niemieckich, na zachód od Smorgoń. Wsparty tam przez I bataljon, trzyma się przez dwa następne dni.

Z powodu odejścia sąsiednich oddziałów z linji okopów niemieckich, otrzymuje pułk rozkaz dalszego cofania się. Około południa dnia 16 lipca osiąga pułk Dziewiniszki i po krótkim odpoczynku maszeruje w składzie XXXIII brygady dalej na Gieranony. II bataljon, jako straż tylna kolumny wstrzymuje ataki sowieckie. Tymczasem nieprzyjaciel, który natarł z Dejnowa w kierunku północno-zachodnim, zdołał zająć Gieranony. Artylerja sowiecka z Melech ostrzeliwuje kolumnę i tabory XXXIII brygady. By ratować tabor, zarządza dowódca pułku natarcie I bataljonem, przy poparciu 1-ej i 4-ej kompanij ciężkich karabinów maszynowych, na Melechy. Atak udaje się, nieprzyjaciel

w popłochu ucieka z Gieranon. Tabor brygady kłusem podjeżdża do wsi, jednakże zastaje drogi zatarasowane przez dywizjon ciężkiej artylerji bez koni. Bagna, leżące po obu stronach drogi nie pozwalają ani wyminąć artylerji, ani też uratować taboru. Trzeba wyprzęgać konie i cofać się przez bagna na zachód od drogi.

W walkach pod Gieranonami okazał żołnierz pułku nawet w beznadziejnem położeniu dużo męstwa i zapału do walki. Straty wynosiły: 3 oficerów ciężko rannych, szeregowych 20 poległych i 40 rannych.

W dalszym odwrocie, dnia 21 lipca, przechodzi pułk za rzekę Niemen i obsadza dwoma bataljonami lewy brzeg rzeki w obszarze Łunna. Most przez Niemen zniszczony. Wszystkie próby nieprzyjaciela przejścia przez rzekę, pod osłoną silnego ognia artylerji, nie udają się. Dopiero dnia 23 lipca nieprzyjaciel przeprawia się na odcinku 70-go pułku i zagraża prawej flance I bataljonu. III bataljon przeprowadza przeciwuderzenie i odrzuca wroga w kierunku wschodnim. W walce tej został ranny podporucznik Aleksander Mroczkowski, bataljon obejmuje podporucznik Teofil Bobrownicki, dowódca 10-ej kompanji. Wtem oddziały sowieckie ukazują się na południe od Woli, to jest na tyłach pułku i zmuszają go w ten sposób do wycofania.

Podczas wycofywania się zostaje ciężko ranny dowódca pułku, kapitan Nowaczyński i z trudem tylko unika niewoli. Dowództwo pułku obejmuje na krótki czas pułkownik Prymus, następnie pułkownik Wydra, a w końcu porucznik Banaszek.

W walkach powstrzymujących nad Bugiem (od 4 do 7 sierpnia) pułk pozostaje w odwodzie XXXIII brygady. II bataljon odgrywa ważną rolę na odcinku XXXIV brygady. Gdy dnia 6 sierpnia nieprzyjaciel sforsował rzekę Bug i zajął Białobrzegi, II bataljon przeprowadził kontratak wspólnie z 69-ym pułkiem piechoty, zajął Białobrzegi i wyrzucił nieprzyjaciela za Bug, wziąwszy do niewoli 50 jeńców.

Dnia 8 sierpnia, w związku z przegrupowaniem do walnej bitwy pod Warszawą, zostaje pułk zluzowany przez oddziały 8-ej dywizji piechoty. Cała 17-a dywizja piechoty załadowana na dworcu w Zieleńcu, odjeżdża przez Tłuszcz do Wyszkowa. Tam wchodzi w skład 5-ej armji i wspiera grupę pułkownika Kopy w obszarze Pułtuska.

W końcowym okresie odwrotu stacza pułk ważniejszą walkę powstrzymującą dnia 10 sierpnia pod Sadykierzem. Nieprzyjaciel nie spodziewał się napotkać oporu — maszerował zwartą kolumną. Dopuszczono go na odległość 400 metrów, poczem otwarto silny

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

ogień, zadając mu ciężkie straty. Rosjanie cofają się, lecz wkrótce znów rozpoczynają ataki szczególnie silne na odcinku I bataljonu. Walka trwa do późnego wieczora, jednakże wszystkie ataki wroga zostają odparte.

BITWA WARSZAWSKA.

WALKI O NASIELSK DNIA 15 — 16 SIERPNIA.

Naczelny Wódz dał 5-ej armji w bitwie warszawskiej zadanie bronienia Warszawy od obejścia od północy. W oparciu na twierdzę Modlin, armja ta przeszła do natarcia na Nasielsk i Ciechanów, by związać skierowane w obchód Warszawy z północy główne siły sowieckie i tem umożliwić decydujące uderzenie, osobiście kierowanej przez Naczelnego Wodza grupy manewrowej z nad Wieprza.

68-y pułk, który stał wtedy w Stanisławowie, w południowowschodnim obszarze twierdzy Modlina, otrzymuje zadanie zaatakować wieś Toruń i nacierając na Nasielsk, ułatwić ruch sąsiedniej 9-ej dywizji piechoty. Zadanie to zostaje przez pułk wykonane.

Żołnierz uświadomiony o grozie położenia, rozumiał, że klęska pod wsią Toruń mogłaby mieć fatalne następstwa dla całej kontrakcji. Natarcie wykonują o godzinie 17 minut 20. I i II bataljony w pierwszej linji na lewo od toru kolejowego, III bataljon pozostaje w odwodzie dowódcy XXXIII brygady. Odwód pułku stanowi 4-a kompanja ciężkich karabinów maszynowych i kompanja techniczna.

W przeciągu 45 minut nieprzyjaciel zostaje złamany, wieś Toruń zajęta. Piechota sowiecka stara się ją odebrać. Kapral Koza z plutonem karabinów maszynowych nie opuszcza swego stanowiska i skutecznie odpiera wszystkie ataki, zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu. O godzinie 20 zajmuje pułk stanowiska na wzgórzach przed wioskami Miękorzynem i Zaborzem i tam się okopuje. Straty w pierwszym dniu bitwy były znaczne, wynosiły około 100 poległych i rannych, w tem 2 oficerów: podporucznik Dowbecki i podporucznik Kossowski.

Następnego dnia, to jest 16 sierpnia, pułk dalej atakuje w kierunku Nasielska. Ugrupowanie do natarcia jak dnia poprzedniego z tą różnicą, że III bataljon pozostaje w odwodzie pułku. Została również nawiązana łączność patrolami z 9-ą dywizją piechoty na zachód od rzeki Wkry. W myśl planu natarcia pierwszem zada-

niem było osiągnąć linję na wysokości dworca kolejowego w Nasielsku. Po dokonaniu tego zmienić kierunek natarcia północny na wschodni, przegrupować się, uderzyć o godzinie 15-ej na Nasielsk, zdobyć go i obsadzić tymczasowo pozycje na wschód od Nasielska.

Początkowo nieprzyjaciel stawiał silny opór, który jednak szybko zostaje złamany. Pułk zdobywa kolejno wioski Dębinki, Morgowo i Morgi i po zaciętej walce opanowywuje dworzec w Nasielsku. Atak wspierają z powodzeniem samoloty, które szerzą panikę w szeregach cofającego się wroga. Witany entuzjastycznie przez ludność, która obsypuje żołnierzy kwiatami, pułk przemaszerował przez miasto i rozpoczął pościg za uciekającym w kierunku na Pułtusk nieprzyjacielem, któremu zagrażała również grupa pułkownika Małachowskiego, nacierająca od Zegrza. Bezpośrednio po zdobyciu Nasielska przyjechał do dowództwa pułku szef sztabu 5-ej armji, który dziękował dowódcy pułku za odniesione zwycięstwo, podziwiając waleczność żołnierzy, przyczem wyraził się:

„Przez zdobycie Nasielska uratowaliście nietylko Warszawę ale i wasz Poznań".

W tym samym dniu 4-a i 5-a armje pod bezpośrednim dowództwem Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczęły natarcie rozstrzygające z południa na skrzydło i tyły głównych sił Rosjan, oblegających Warszawę.

Dzień rozpoczęcia kontrofensywy i zdobycia Nasielska uważa 68-y pułk piechoty jako szczególnie doniosły dla siebie i dlatego też w tym dniu, to jest 16 sierpnia, obchodzi corocznie swoje święto pułkowe.

SFORSOWANIE RZEKI NAREW POD PUŁTUSKIEM I POŚCIG.

Wojska sowieckie wycofały się częściowo na wschodni brzeg rzeki Narew, paląc mosty, a prom i wszystkie łodzie zniszczyły lub przeciągnęły na drugi brzeg. Wobec tego przejście przez rzekę było możliwe tylko wbród lub wpław. Trzeba było odszukać pod silnym ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych i artylerji, najdogodniejsze miejsce dla przeprawy. Pomimo tego pułk forsuje rzekę. Pierwszym, który się przeprawił, był plutonowy Marciniak. Skacze on do rzeki, lecz natrafia na głębię. Nie zrażając się tem, próbuje w innem miejscu i szczęśliwie przedostaje się na drugi brzeg, gdzie znajdują się łodzie. Wciąż

pod silnym ogniem nieprzyjacielskim przeprawia się z powrotem już na zdobytej łódce. Zachęceni tym przykładem inni żołnierze, idą wślady plutonowego Marciniaka. Żołnierzy niskiego wzrostu przewożono łodzią. Przeprawiwszy w ten sposób kilkunastu ludzi, plutonowy Marciniak rzuca się na nieprzyjaciela, który cofa się, zaskoczony tą zuchwałością.

Dowódca 5-ej armji w rozkazie z dnia 20 sierpnia udzielił pochwały 17-ej dywizji piechoty, wyrażając się:

„17 dywizji piechoty dziękuję w imieniu służby narodowej za jej doskonały udział w walce o Nasielsk, którego wzięcie zadecydowało o całym odcinku 5-ej armji, oraz sforsowanie rzeki Narwi pod Pułtuskiem w dniu 18 sierpnia 1920 roku".

BÓJ POD PRZENIAROWEM I ZDOBYCIE SZELKOWA.

W międzyczasie uderzenie Naczelnego Wodza z nad Wieprza niszcząc 17 sierpnia południowe skrzydło armij sowieckich oblegających Warszawę, zmusiło Rosjan do panicznego odwrotu. Część jednak tych sił (4-a armja i III konny korpus), zapędziwszy się aż nad dolną Wisłę, walczyła pod Płockiem i Włocławkiem.

W następnym przeto dniu czekają pułk nowe ciężkie zadania. W myśl rozkazu 5-ej armji, grupa generała Osińskiego ma bez zwłoki przeprawić się z powrotem na zachodni brzeg rzeki Narwi i przeprowadzić uderzenie w kierunku północnym, celem zajęcia przedmości na rzece Orzyc koło Szelkowa oraz Makowa. Główne zadanie, w ramach 17-ej dywizji piechoty, wykonywa 68-y pułk. I i III bataljony ugrupowały się do ataku w lesie na południowo-zachód od Przemiarowa. Przewodnią myślą dowódcy pułku było: uderzyć przez Przemiarowo na Chmielów w taki sposób, by odciąć oddziały sowieckie na odcinku Przemiarowo — Kleszew i przyprzeć je do Narwi. W tym celu też atak II bataljonu na Kleszew miał nastąpić dopiero w 30 minut po ataku I i III bataljonów. Punktualnie o godzinie 18 rozpoczęło się natarcie na Przemiarowo przy współudziale III bataljonu 69-go pułku piechoty i I dywizjonu 17-go pułku artylerji polowej. Mimo silnego ognia zaporowego artylerji i karabinów maszynowych wroga, zostaje Przemiarowo zajęte. Atak postępuje dalej na Chmielów — Boby. O godzinie 18 minut 30 uderza II bataljon na Kleszew. Nieprzyjaciel party z dwóch stron, rozpoczyna odwrót, poczem rusza pułk marszem bojowym, pędząc przed sobą wroga, szosą Pułtusk — Rożan. W zwycięskiej walce

tego dnia wziął pułk znaczną ilość jeńców, zdobywszy armatę i 7 karabinów maszynowych.

Dnia 20 sierpnia o godzinie 4-ej staje pułk nad rzeką Orzyc pod Szelkowem. O godzinie 7-ej uderza II bataljon, wspierany ogniem baterji 2-go pułku artylerji polowej legjonów, na Szelków. Dzięki odnalezieniu brodu przez starszego szeregowca Dyczka, bataljon forsuje rzekę i wyrzuca nieprzyjaciela z zajmowanych pozycyj. Wojska sowieckie zostają zupełnie zaskoczone i w popłochu uciekają. Pościg podejmuje 67-y pułk piechoty. III bataljon przechodzi rzekę i obsadza wraz z II bataljonem linję wzgórza na północ i północny-wschód od miasta, I bataljon, jako odwód, pozostaje w Szelkowie. Bój pod Szelkowem jest ostatnią z większych potyczek, stoczonych przez 68-y pułk piechoty.

Walna bitwa warszawska skończyła się klęską głównych sił Rosjan

NA FRONCIE LITEWSKIM

Od dnia 21 sierpnia do dnia 18 września pułk podąża przez Przasnysz — Jednorożec — Łomżę do Suwałk. Stąd przechodzi do ubezpieczenia linji demarkacyjnej z Litwinami na odcinku Suwałki — Kalwarja — granica pruska.

Po zluzowaniu pułku przez oddziały 67-go pułku piechoty i blisko miesięcznym pobycie w Suwałkach w odwodzie, pułk w dniu 1 grudnia 1920 roku przechodzi w obszar Ossowca, tam ładuje się i odjeżdża do Wielkopolski.

CZASY POKOJOWE.

Po powrocie z frontu pułk zostaje czasowo umieszczony w obozie ćwiczebnym „Biedrusko" pod Poznaniem. Rozpoczyna się stopniowa reorganizacja pułku i przejście w stan pokojowy. W listopadzie 1921 roku, po kilkakrotnej zmianie miejsca postoju, pułk otrzymuje jako stały garnizon miasto Wrześnię, prócz III bataljonu, który stanął w Koninie.

W roku 1923 pułk buduje w mieście Wrześni pomnik ku uczczeniu poległych żołnierzy pułku. Do budowy pomnika przyczyniają się w znacznej mierze oficerowie i szeregowi rezerwy, jak również całe społeczeństwo.

Święto pułkowe obchodził pułk w roku 1919 i 1920 dnia 27 grudnia, w rocznicę powstania pułku. W następnych latach w dniu 21 stycznia, terminie ustalonym rozkazem dowództwa okręgu kor-

pusu Nr. VII z 1923 roku. Wreszcie w roku 1927 minister spraw wojskowych zatwierdza datę święta pułkowego w dniu 16 sierpnia, jako rocznicy zdobycia Nasielska.

Pierwszą chorągiew pułkową, ufundowaną przez pp. Wadzyńskich z Poznania, wręczono pułkowi uroczyście w dniu 4 lutego 1919 roku. W roku 1927 powstaje inicjatywa ofiarowania pułkowi drugiej przepisowej chorągwi przez społeczeństwo powiatów wrzesińskiego, słupeckiego, konińskiego i kolskiego. Uroczystość wręczenia chorągwi odbyła się w dniu 27 maja 1928 roku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

Oficerowie:

1. ppor. Dowbecki Marjan
2. ppor. Gunderman Zbigniew
3. ppor. Kostencki Leon
4. ppor. Kossowski Edward
5. ppor. Mycoń Władysław
6. ppor. Kolszewski Edward
7. ppor. Wieczorek Mieczysław
8. chor. Wieczorek Nepomucen
9. podchor. Chodkowski Władysław

Szeregowi:

1. szer. Andziński Józef
2. szer. Arendt Stanisław
3. szer. Adamkiewicz Jan
4. szer. Andrzejczak Andrzej
5. szer. Bartoszak Józef
6. szer. Brodowski Wawrzyn
7. st. szer. Brodowski Jan
8. st. szer. Błaszczyk Michał
9. szer. Bartoszak Piotr
10. szer. Barczykowski Franciszek
11. szer. Biesiada Józef
12. szer. Biesiada Kasper
13. szer. Baum Walenty
14. szer. Byczyk Franciszek
15. szer. Bałkiewicz Stanisław
16. szer. Borak Józef
17. szer. Baczyński Maksymiljan
18. szer. Bednarkiewicz Stefan
19. szer. Błaszyk Walenty
20. szer. Balcerek Stanisław
21. szer. Balzak Stanisław
22. szer. Bański Franciszek
23. szer. Borowik Piotr
24. szer. Buczak Wojciech
25. szer. Bumny Jan
26. kpr. Boberski Mieczysław
27. szer. Chojnacki Franciszek
28. kpr. Cyms Adolf
29. szer. Choiński Józef
30. szer. Chwalisz Wincenty
31. plut. Chwirot Jan
32. kpr. Chałupka Józef
33. st. szer. Chmielewski Roman
34. szer. Chudziński Ignacy
35. szer. Cyranka Ignacy
36. st. szer. Czaplewski Andrzej
37. szer. Drygalski Leon
38. szer. Dziamski Wincenty
39. szer. Dziurla Stefan
40. szer. Drzazga Jan
41. szer. Dziurdzi Walenty
42. szer. Dziobka Stanisław
43. plut. Dobierzyński Jan
44. st. szer. Dobroszewski Jan
45. szer. Dąbrowicz Czesław
46. st. szer. Drabent Stefan
47. szer. Drygier Karol
48. szer. Figas Marjan
49. st. szer. Fąferek Józef
50. szer. Florczak Stanisław
51. szer. Fabis Jan
52. szer. Foltyn Piotr
53. szer. Falkowiak Józef
54. szer. Filipiak Stanisław
55. szer. Elwertowski Jan
56. szer. Grześkiewicz Bernard

57. szer. Gawron Jan
58. st. szer. Grześkowiak Walenty
59. szer. Gradowski Antoni
60. szer. Gawarecki Jan
61. szer. Grzeszczak Andrzej
62. szer. Górlaczyk Andrzej
63. szer. Grzemski Wojciech
64. szer. Głowacz Piotr
65. szer. Gliński Franciszek
66. szer. Golec Stanisław
67. szer. Górski Józef
68. szer. Grabowski Teodor
69. szer. Gorzelany Stanisław
70. szer. Grobelny Władysław
71. szer. Gasik Antoni
72. szer. Gumny Jan
73. szer. Gruszczyński Franciszek
74. kpr. Gliński Leon
75. szer. Głowacki Kazimierz
76. szer. Grynica Adam
77. kpr. Hetmański Józef
78. szer. Herczyński Marjan
79. szer. Hofiński Józef
80. szer. Hojnacki Wawrzyn
81. szer. Ignyś Jan
82. szer. Ignaszak Józef
83. szer. Jakubowski Adam
84. szer. Jasicki Franciszek
85. szer. Janicki Stanisław
86. szer. Jóźwiak Władysław
87. szer. Jabłoński Jakób
88. szer. Jędrzejak Ludwik
89. szer. Janiak Franciszek
90. szer. Jankowiak Józef
91. szer. Jabłoński Stanisław
92. szer. Janowski Jan
93. szer. Jakubowski Feliks
94. szer. Janik Franciszek
95. szer. Jankowski Władysław
96. szer. Jaźwiński Jan
97. szer. Jędrzejak Paweł
98. szer. Jóźkowiak Władysław
99. szer. Kołodziejczak Stanisław
100. kapr. Kałek Ludwik
101. kapr. Kwiatkowski Wojciech
102. st. szer. Kowalski Stanisław
103. szer. Królewczyk Maksymiljan
104. szer. Klepacki Walenty
105. szer. Kamyszek Aleksander
106. szer. Krych Stanisław
107. szer. Kubiak Marcin
108. szer. Kantarek Konrad
109. szer. Kania Jakób
110. szer. Kolasiński Wincenty
111. szer. Kubiak Franciszek
112. szer. Kunicki Franciszek
113. szer. Kowalski Józef
114. szer. Klawecki Czesław
115. st. szer. Kaczmarek Franciszek
116. szer. Kęsy Franciszek
117. szer. Kozłowski Franciszek
118. st. szer. Kurzawiak Stanisław
119. szer. Kucharski Antoni
120. szer. Kołodziejczyk Ignacy
121. szer. Kozioł Ignacy
122. szer. Kałek Franciszek
123. kapr. Kistowski Stanisław
124. szer. Kwiatkowski Jan
125. szer. Koziak Stefan
126. sierż. Kamiński Antoni
127. szer. Kaczmarek Władysław
128. szer. Kulik Stanisław
129. szer. Kopczyński Władysław
130 szer. Kowalski Jan
131. szer. Kaźmierczak Stanisław
132. szer. Kowalak Franciszek
133. st. szer. Konys Wincenty
134. st. szer. Kaczmarek Wojciech
135. szer. Kozanecki Sylwester
136. szer. Kaczmarek Józef
137. szer. Kolasiński Walenty
138. szer. Kanyś Kazimierz
139. kapr. Kaust Kazimierz
140. szer. Kędziora Wincenty
141. szer. Kiepert Franciszek
142. szer. Kluj Andrzej
143. szer. Kokoszewski Antoni
144. szer. Kudziński Stanisław
145. szer. Lemański Walenty
146. szer. Lieder Wojciech
147. szer. Lis Marcin
148. szer. Leśniak Franciszek
149. szer. Lewandowski Władysław
150. szer. Lenica Adam
151. szer. Lopiniak Piotr
152. szer. Lesiński Alfred
153. kapr. Linżyński Władysław
154. szer. Lorkowski Wiktor
155. szer. Łabędzki Kazimierz
156. szer. Marciniak Józef

157. szer. Mroziński Zygfryd
158. szer. Marek Szczepan
159. kapr. Miklaszewski Włodzimierz
160. szer. Maciejewski Michał
161. szer. Maj Jan
162. szer. Majer Jan
163. szer. Marczak Michał
164. szer. Mroczyński Stanisław
165. szer. Maik Ignacy
166. kapr. Mądry Jan
167. szer. Marciniak Feliks
168. szer. Malusi Andrzej
169. szer. Mania Franciszek
170. szer. Majerski Antoni
171. szer. Maliński Michał
172. szer. Mocz Henryk
173. szer. Michalski Szczepan
174. szer. Miężal Bronisław
175. szer. Mydlarz Stanisław
176. kapr. Maciejak Stanisław
177. szer. Matysiak Franciszek
178. kapr. Majchrzak Michał
179. szer. Materna Wincenty
180. st szer. Mrugalski Andrzej
181. szer. Molenda Franciszek
182. kapr. Matys Roch
183. szer. Maślak Ignacy
184. szer. Machowiak Piotr
185. szer. Majchrzak Wojciech
186. szer. Michalak Michał
187. szer. Michalski Jan
188. szer. Mieszała Tomasz
189. kapr. Minka Franciszek
190. szer. Modrzejewski Franciszek
191. szer. Nowak Jan
192. szer. Nowak Kazimierz
193. szer. Nabzdyjak Michał
194. szer. Narożny Stefan
195. st. szer. Nowak Walenty
196. st. szer. Nowaczyk Jan
197. szer. Nagel Józef
198. kapr. Nowak Andrzej
199. st. szer. Nowaczyk Franciszek
200. szer. Oszczygieł Stanisław
201. kapr. Ostrowski Franciszek
202. szer. Ostrowski Wincenty
203. szer. Olejniczak Szczepan
204. szer. Przybylak Franciszek
205. sierż. Piotrowski Henryk
206. szer. Pilarski Ignacy
207. kapr. Perz Józef
208. szer. Pitak Stanisław
209. szer. Prusak Franciszek
210. szer. Pilarczyk Tomasz
211. szer. Pawlak Marjan
212. szer. Pruss Kazimierz
213. kapr. Pietrzak Stanisław
214. szer. Palucki Marcin
215. szer. Polak Andrzej
216. szer. Pilc Franciszek
217. szer. Piechowiak Stefan
218. szer. Purczyński Telesfor
219. plut. Pyszkowski Tytus
220. szer. Pluciński Stanisław
221. szer. Palacz Jan
222. st. szer. Pawlak Jan
223. st. szer. Pawlak Ludwik
224. szer. Perzyński Tytus
225. szer. Piecyk Józef
226. szer. Piecyk Paweł
227. szer. Podymowski Franciszek
228. st. szer. Pohl Konrad
229. st. szer. Prętkowski Piotr
230. szer. Ratajczak Leon
231. szer. Roszykiewicz Egidjusz
232. plut. Rajnsch Wincenty
233. szer. Rakowski Franciszek
234. szer. Rojewski Andrzej
235. szer. Radlicki Franciszek
236. szer. Rosik Józef
237. szer. Rżyski Stanisław
238. szer. Rajchert Józef
239. szer. Rżanny Stanisław
240. szer. Rygielski Feliks
241. szer. Ratajczak Franciszek
242. szer. Rutkowski Kazimierz
243. szer. Ratajczak Józef
244. szer. Rychter Adolf
245. szer. Różyk Michał
246. szer. Romicki Franciszek
247. szer. Schmidt Franciszek
248. st. szer. Świderski Czesław
249. szer. Storczyński Wojciech
250. szer. Szczepaniak Kazimierz
251. szer. Szulc Stefan
252. szer. Szymoniak Teodor
253. szer. Stróżyk Juljan
254. szer. Szulc Ignacy
255. szer. Stanek Franciszek
256. szer. Szypuła Wojciech

257. szer. Sobecki Franciszek
258. szer. Szeląg Roman
259. kapr. Sobecki Franciszek
260. szer. Ściera Jan
261. kapr. Skorupski Adam
262. szer. Spychala Jan
263. szer. Szymański Kazimierz
264. szer. Skowron Walenty
265. kapr. Szymański Mieczysław
266. szer. Szafrański Antoni
267. szer. Sron Marcin
268. kapr. Siudziński Władysław
269. szer. Sitarek Antoni
270. sierż. Sibilski Stanisław
271. szer. Szychowiak Wawrzyn
272. szer. Skowron Wincenty
273. szer. Śliwiński Józef
274. szer. Schuciński Ignacy
275. szer. Śmialkowski Wacław
276. szer. Moczyński Jan
277. kapr. Starzyński Stefan
278. szer. Szałwiński Jan
279. szer. Szypuła Wojciech
280. szer. Taczarek Wincenty
281. szer. Tomczak Wacław
282. szer. Taczak Franciszek
283. szer. Tarnowski Stefan
284. szer. Trzaskalski Stanisław
285. szer. Tylkowski Marjan
286. szer. Urbaniak Józef
287. szer. Urbaniak Michał
288. plut. Urbański Jan
289. st. szer. Występski Antoni
290. szer. Waligórski Stanisław
291. kapr. Wieczorek Mieczysław
292. szer. Weymann Jan
293. szer. Walkowiak Piotr
294. szer. Wichłowski Józef
295. szer. Wenderski Jan
296. szer. Wasicki Antoni
297. szer. Wypłosz Wacław
298. szer. Witkiewicz Franciszek
299. szer. Wolczyński Jan
300. kapr. Wojtkowiak Stanisław
301. szer. Wypijewski Władysław
302. szer. Wagner Stanisław
303. szer. Wesołek Marcin
304. szer. Wojciechowski Józef
305. szer. Wodziński Franciszek
306. sierż. Wąsowski Jan
307. st. szer. Wróblewski Kazimierz
309. sierż. Werner Walenty
309. szer. Wojciechowski Józef
310. szer. Wdowiak Jan
311. szer. Wabnic Ignacy
312. kapr. Wilczak Stanisław
313. szer. Weis Kazimierz
314. szer. Wosicki Antoni
315. st. szer. Wiśniewski Władysław
316. szer. Wojciechowski Walenty
317. szer. Wojtkowski Antoni
318. szer. Wozniczka Kazimierz
319. szer. Wyrwał Andrzej
320. szer. Zapłata Józef
321. st. szer. Zaradny Stanisław
322. szer. Zemski Józef
323. szer. Zawierucha Jan
324. szer. Złoty Jan

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI" V KLASY.

1. kpt. Banaszak Edward
2. sierż. Byczyński Franciszek
3. st. szer. Dyczek Wawrzyn
4. kapr. Gawron Stanisław
5. st. szer. Giszczyński Ludwik
6. st. szer. Gołąbek Leopold
7. kpt. Kopa Andrzej — powołany do Kapituły Orderu „Virtuti Militari"
8. sierż. Kordus Stanisław
9. sierż. Lis Kazimierz
10. ppor. Mroczkowski Aleksander
11. ś. p. kapr. Miklaszewski Włodzimierz
12. mjr. Nowaczyński Wincenty
13. sierż. Paczkowski Franciszek
14. szer. Świejkowski Stanisław
15. ś. p. kpt. Wężyk Wojciech
16. ś. p. por. Wieczorek Mieczysław
17. ś. p. chor. Wieczorek Nepomucen

Krzyżem walecznych odznaczonych zostało 32 oficerów i 67 szeregowych.

ZDOBYCZ PUŁKU.

Podczas działań wojennych na wszystkich frontach pułk wziął do niewoli 3000 jeńców; poza tem zdobył: 29 dział, 330 karabinów maszynowych, 31 parowozy, 1061 wagonów, 6 aparatów lotniczych, 1 samochód ciężarowy, 2 kompletne szpitale polowe, 24 cysterny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

313189
9-
29. XI 60
134088

Biblioteka Główna UMK
300022317703
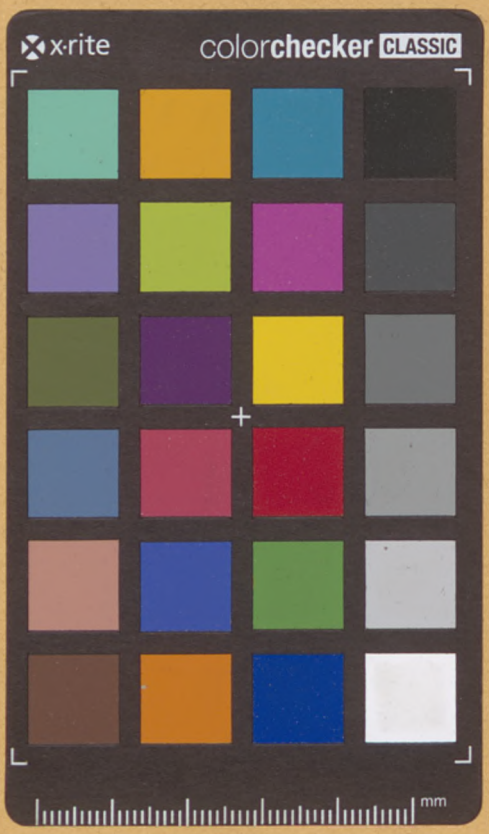
313189
9-
29. XI 60
134088
Biblioteka Główna UMK
300022317703